

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, środa dnia 19 czerwca 1935

Rok 30

Nr. 278

„Sanacyjny” projekt wyboru Prezydenta

Warszawa. (Tel. wł.). We wtorek komisja konstytucyjna zakończyła drugie czytanie trzeciego wniosku B. B. w sprawie wyboru Prezydenta. Dziś we środę odbędzie się przegłosowanie poprawek; prawdopodobnie w piątek wyznaczone będzie posiedzenie Sejmu.

Nasamprzód poseł Car zreferował sam sposób wyboru, poczem poseł

Czapiński (PPS.) w dyskusji zwrócił uwagę na wielkie znaczenie wyboru Prezydenta na tle nowej konstytucji, która stwarza z Prezydenta czynnik nadrzędny o olbrzymich prerogatywach. Skoro Prezydenta wybiera zgromadzenie elektorów Sejmu i Senatu, to dopiero teraz widać od kogo on będzie uzależniony.

przewiduje, że protokół posiedzenia elektorów ma być niezwłocznie doręczony premierowi, ale artykuł 26 wogóle nie mówi, kiedy przewodniczący zgromadzenia zawiadamia o wyniku ustępującego Prezydenta, ani art. 27 nie mówi, kiedy premier zawiadomi o wyborze Prezydenta.

Czwarta uwaga dotyczy głosowania powszechnego. W art. 30 nie powiedziano, w jakiej kolejności przedstawia się kandydatów w głosowaniu powszechnym, bo wcześniej jest kandydat zgromadzenia elektorów, ale niewiadomo, czy on będzie postawiony na pierwszym miejscu, czy kandydat przedstawiony przez Prezydenta. Wydaje się to rzeczą błahą. Ale od roku B. B. nas nauczył ostrożności. Z artykułu 47 wynika, że nie umiejący czytać i pisać nie będą mogli znowu korzystać z prawa głosowania, podobnie jak w wyborach sejmowych z tą różnicą, że dojdzie do

tego głosowania uważa się wogóle za nieprawdopodobne.

Polemika i wyjaśnienia

Poseł Car uważa, że opozycja zmieniła swą taktykę niebrania udziału w pracach komisji konstytucyjnej, ale zmiana ta przychodzi zapóźno. Poseł Stroński wystąpił w nowym charakterze, jako znawca ornitologii. Trudno jest mówcy na ten temat dyskutować, gdyż znawcą takim nie jest.

Poseł Stroński: Jeżeli pan chce, to mogę przejść i do zoologii.

Po dalszej polemice i wyjaśnieniach przewodniczący zamknął dyskusję, ale udzielił przedstawicielom Klubu Ukraińskiego głosu co do ordynacji wyborczych. W poniedziałek Ukraińcy nie byli obecni, gdyż był to drugi dzień ich Zielonych Świąt.

Poseł Chrućki pragnie nadać ordynacji wyborczej do Senatu taką samą konstrukcję, jaka jest w ordynacji sejmowej, to jest, aby kolegium wyborcze wojewódzkie ustalało liczbę kandydatów na senatorów, a głosowanie przeniesiono na ogół obywateli. (w)

Projekt odbiega od postanowień konstytucji

Pos. Rymar (Kl. Nar.) przypomina również prerogatywy Prezydenta, ale sprawa ta jest przesadzona i nie można jej zmienić. Zdawałoby się, że konstytucja dokładnie uchwyciła sposób wyboru, że ustawa nie powinna nastęrczać trudności, tymczasem panowie z B. B. przeoczyli brzmienie artykułu 18 konstytucji i dostosowali sposób wyboru do tego, co będzie, a nie do tego, co jest. Chodzi o brzmienie art. 6-go projektu, podczas gdy artykuł 18 konstytucji stwarza możliwość wyboru elektorów nawet przez dotychczasowe ciała ustawodawcze. Jest to mało prawdopodobne, ale panowie nie mogą dać żadnej gwarancji, że nie zajdzie potrzeba skorzystania z tego artykułu. Gdyby elektorów wybierały dotychczasowe ciała, to przy systemie czwórek Sejm dałby nie 50 elektorów, ale 111. Nawet przy nowym składzie liczbowym Sejmu i Senatu może wypaść elektorów w Sejmie za dużo, a w Senacie za mało. Poco to wszystko, kiedy narzuca się prosta droga wyboru elektorów przy systemie proporcjonalnego głosowania na listę. W rezultacie otrzymuje się bałagan i częścione zdekompletowanie i tak nielicznego zgromadzenia elektorów, gdyż nie przewiduje się zastępców. Co do zgłaszania

kandydatów trzeba 8 zgłaszających, a do wyboru elektorów 4. Mówca podziela pogląd Czapińskiego co do wirilistów. Reszta postanowień posiada mniejsze znaczenie, gdyż w tych warunkach plebiscyt jest mało prawdopodobny i przypomina pięknie skrojone ubranie, z którego nikt nie skorzysta. Nasuwa się tu znów sprawa głosowania. Jeżeli wyborca do domu otrzyma legitymację, to można mu posłać także i kartkę wyborczą. Projekt nie stanowi istoty rzeczy, która została przesadzona albo w konstytucji, albo w innych ustawach.

Możliwość plebiscytu już nie jest przewidziana

Poseł Czernicki (Ludowiec) wskazuje, że projekt nie przewiduje wogóle jako możliwości głosowania powszechnego. Do takiego wstrząsu bowiem u nas nigdy się nie dopuści. — Zgromadzenie elektorów należy traktować jako istotne ciało, które wybierze Prezydenta. Mówca zgłasza parę poprawek. M. in. domaga się, ażeby nie nadawać zgromadzeniu elektorów charakteru tajności, to też proponuje, ażeby dopuszczeni byli w charakterze widzów członkowie Sejmu i Senatu.

Poseł Stroński (Kl. Nar.) wytyka projektowi różne braki

Poseł Stroński (Kl. Nar.) podnosi kilka uwag. Pierwsza dotyczy budowy ustawy, która się składa z dwóch części. Pierwsza o wyborze Prezydenta przez zgromadzenie elektorów jest krótka, a druga jest dłuższa, ale wejście jej w życie jest więcej niż nieprawdopodobne. Pierwsza jest wróblem w garści obozu rządzącego, a druga kanarkiem na dachu nad 16 milj. wyborców, który jednak może zlecieć na ziemię dopiero wtedy, kiedy obóz rządowy wypuści wróbla z garści, tak żeby on kanarka spędził na ziemię. Obóz rządowy zaczął po przewrocie majowym od hasła: „Prezydenta Rzeczypospolitej musi wybierać cały naród, a w każdym razie nie Sejm i nie Senat”. Teraz doszło do wyboru przez 80 ludzi i to za pośrednictwem Sejmu i Senatu. Jak na 9 lat zmiana jest gruntowna.

Radziwiłł: To długi czas.
Stroński: Książę przebył w tym czasie chwile przeobrażeń, więc księciu wydaje się to długo.

Druga uwaga dotyczy zżycia się tej ustawy z konstytucją. Artykuł 18 konstytucji przewiduje, że Prezydent ma zwołać zgromadzenie elektorów najpóźniej na 15 dni przed końcem swego urzędowania, ale zupełnie nie określa, kiedy to może uczynić najwcześniej. Artykuł ten postanawia, że jeżeli nowy Sejm i Senat nie będą wybrane, prawo wyboru elektorów ma poprzedni Sejm i Senat. A zatem Prezydent, spodziewając się z tego wyniku wyborów do Sejmu i Senatu, widząc ich zły wynik, może zwołać posiedzenie elektorów przed zwołaniem nowych ciał ustawodawczych, aby w ten sposób Sejm i Senat, który go wybrał przez poprzednie zgromadzenie elektorów, odnowił mu urzędowanie na dalszych lat 7. O prócz tego według art. 21 konstytucji, w razie zżycia się urzędu przez

Prezydenta, zwołuje zgromadzenie elektorów marszałek Senatu, ale zupełnie niewiadomo, czy przedwczesne ustąpienie Prezydenta będzie uważane za zżycie się, czy też on sam może zwołać posiedzenie elektorów. Te niejasności konstytucji nie zostały wyjaśnione w ustawie.

Trzecia uwaga dotyczy samego urzędowania zgromadzenia elektorów.

Artykuł 17 mówi, że elektorowie mają być powołani z pośród obywateli najgodniejszych. Ustawa obecna nie zawiera żadnego określenia, co znaczy najgodniejszy obywatel, poza zmianą w artykule 13 ustawy, że tych najgodniejszych, gdyby zakłócili spokój, można usunąć z posiedzenia. Nie jest zaletą kodyfikacji ten zupełny brak określenia, kto jest najgodniejszy.

Radziwiłł: To właśnie jest najlepiej.

Stroński: Ale to trzeba wyjaśnić, bo żadnego zastrzeżenia ustawa nie daje. Poza tem art. 25 ustawy

Porozumienie morskie W. Brytanji z Niemcami

Niezwykłe ustępstwo angielskie, które zapewne wywoła protesty innych państw

London. (PAT). Agencja Reutersa dowiaduje się z kół urzędowych, że w czasie wczorajszych narad brytyjsko-niemieckich doszło do porozumienia co do punktów, które stanowiły dotychczas przedmiot rozmów o zbrojeniach morskich. Narady w dniach najbliższych dotyczyć będą zagadnień technicznych, zakończone będą zapewne w piątek. Jak sądzą, podstawa główna rozmów była teza, iż w żadnym razie siły morskie Niemiec nie mogą przekraczać 35 proc. całości tonażu floty brytyjskiej, uwzględniając przytem brytyjskie okręty dawnego typu, które będą zastąpione przez nowe. Stosunek 35 proc. będzie zastosowany do wszelkich kategorii, który może być określony później w umowie morskiej obszerniejszej, a także do całokształtu tonażu. Zajądą może jednak pewne wyjątki w tę lub inną stronę.

London. (PAT). Najciekawszym szczegółem ogłoszonego wczoraj porozumienia morskiego niemiecko-brytyjskiego jest przyznanie Niemcom parrytetu w zakresie łodzi podwodnych. W chwili obecnej flota brytyjska liczy 54 łodzie podwodne, tyleż więc teoretycznie przyznano Niemcom. Ze strony niemieckiej zgodzono się jednak na to, że z tego kontyngentu Niemcy w ciągu ustalonego okresu budowy, który podobno wynosić ma 7 lat, wybudują tylko 45 proc., co wyniosłoby 24 lub 25 łodzi podwodnych.

Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., to nadzwyczajne ustępstwo bry-

tyjskie na rzecz Niemiec nastąpiło wskutek całkowitego zrzeczenia się ze strony Niemiec prawa posiadania jednej z kategorii zbrojnych jednostek morskich, a mianowicie aeromatek. Na podstawie stosunku 35 proc. tonażu brytyjskiego, Niemcy miałyby prawo wybudowania dwóch aeromatek po 22 tys. tonn każda. Aeromarki te stanowiłyby rzecz oczywista, bezpośrednio niebezpieczeństwo dla W. Brytanji. Ze strony niemieckiej uczyniono więc gest pokojowy w stosunku do W. Brytanji, wzamian za co poczyniła ona Niemcom ustępstwo w zakresie łodzi podwodnych. Oczekiwać należy, że ten punkt porozumienia morskiego pomiędzy W. Brytanją a Niemcami wywoła ze strony Francji i innych państw kontynentalnych poważne zastrzeżenia

Z kroniki politycznej

Warszawa. (Tel. wł.) Konsul generalny Rzeczypospolitej w Nowym Jorku, świeżo mianowany dr. Gruszka, wyjechał do Ameryki, aby objąć urządowanie. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj przez Małopolskę i Kraków przejechał w drodze powrotnej z Kijowa do Pragi min. Benesz. (w)

London. (Tel. wł.) Ambasador włoski Grandi ma być niebawem odwołany, a następcą jego ma być zięć Mussoliniego, hr. Ciano.

Japoński pogląd na traktaty

Tokio. (PAT). Miarodajne sfery japońskie oświadczają, że podjęta przez Stany Zjednoczone i niektóre mocarstwa europejskie akcja, mająca na celu zbadanie, czy działania Japonji są zgodne z traktatem 9 mocarstw, nie ma żadnego znaczenia. Sprawa północnochińska, oświadczają w Tokio, jest kwestją czysto wojskową, przeto nie może dotyczyć żadnych umów międzynarodowych.

Czytajcie i abonujcie

„Ilustrację Polską“!

Sytuacja w północnych Chinach

Pekin. (PAT). Źródła wiarogodne informują, że liczba wojsk japońskich wzdłuż wielkiego muru chińskiego wynosi obecnie 40 000 ludzi.

Szanghai. (PAT). Rząd nankiński przyjął dymisję Huang-Fu, prezesa komisji politycznej w Pekinie, mianując na jego miejsce Wuang-Kemina, nowego burmistrza Tientsinu.

Szanghai. (PAT). W Czuang-Czu i innych miejscowościach wybrzeża prowincji Fu-Kian wybuchła zaraza morowa. Dotychczas zanotowano 100 wypadków śmiertelnych.

Mukden. (PAT). Z Czeng-Te donoszą, że 8 Chińczyków, oskarżonych o zamordowanie pułkownika policji japońskiej Mazukata, stracono z wyroku sądu polowego.

Nankin. (PAT). Rząd nankiński zwolnił gen. Sung-Cze-Hyana, dowódcę wojsk chińskich w prowincji Czahar, z zajmowanego stanowiska. Gen. Sung przyjął już warunki japońskie zlikwidowania incydentu w prowincji Czahar. Sądzą tu, że wycofanie wojsk gen. Sunga z Czaharu jest jednym z celów polityki japońskiej.

Wybrzeże na progu sezonu letniskowego

Gdynia centralą ruchu turystycznego — Zmiany i nowe urządzenia w letniskach — O czym nie pomyślano — Rewizja cen konieczna wobec dewaluacji w Gdańsku

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Gdynia, 17 czerwca.

Sezon na wybrzeżu rozpoczęty. Miejscowości wybrzeża ożywają się bardziej. Niema jeszcze wielkiego napływu letników, wiele natomiast wycieczek zbiorowych odwiedza codziennie brzegi polskiego morza. Na początku sezonu letniskowego dobrze będzie uświadomić sobie, co jest i co jeszcze po-



Na gęsto już zaludnionych plażach wybrzeża dużym powodzeniem cieszą się wodne rowery.

winno być zrobione dla udogodnienia wzmagającego się ruchu turystycznego.

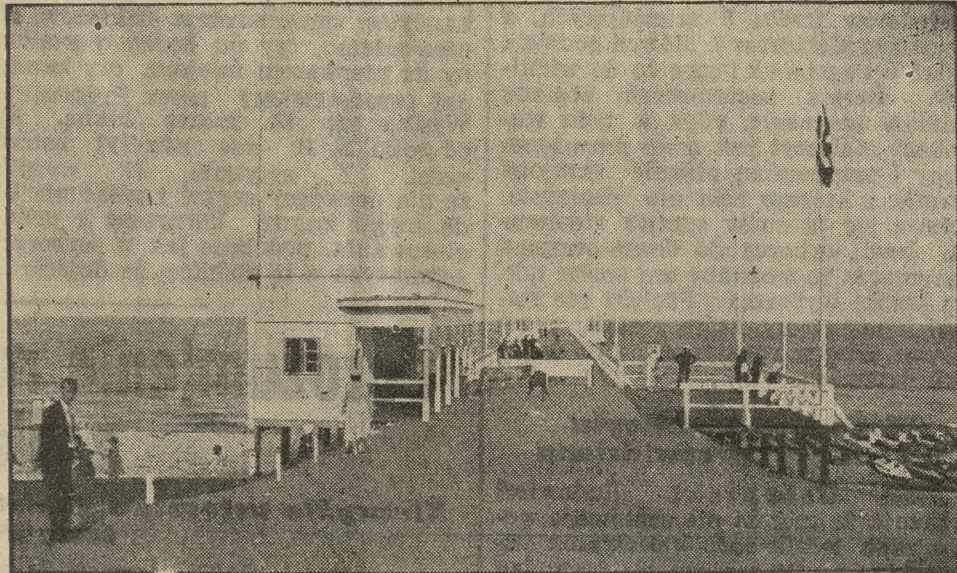
Tak się już utarło, że każdy, kto zdąży po wypoczynek nad morze, nie omija Gdyni. Nic w tem dziwnego. Stolica nadmorska rozbudowuje się, zadziwia swoim rozmachem obcych, tembardziej więc interesuje swoich. Z tego powodu do Gdyni rodzą się dla niej trudne niekiedy zadania. Gdynia stała się ośrodkiem ruchu turystycznego, z którego wychodzą dalsze drogi do innych miejscowości wybrzeża. Nie należy bynajmniej Gdyni odmawiać walorów miejsca wypoczynkowego. Jednak rozbudowa miasta i portu sprawiły, że niema w Gdyni dla spragnionych wypoczynku letników tych urządzeń, które letnisko morskie mieć powinno. Z biegiem czasu pomyśli się i w Gdyni o urządzeniu odpowiedniej plaży, parku, placów sportowych itd. W tym względzie w Gdyni dotąd mało zrobiono. Plaża, pozostawiona na dawniejszym miejscu, straciła prawie zupełnie swój urok z powodu sąsiedztwa portu. Praca maszyn, które wykończą się reprezentacyjne moło pasażerskie, dla przebywających na plaży z odległości kilkadziesiąt metrów nie jest czemś kojącym nerwy. Nie stanowi tej przyjemności kąpiel w zmaczonej miejscami wodzie.

Dziś więc trudno komuś doradzać, aby nasze miasto portowe obrabiał sobie za miejsce wypoczynku. Natomiast każdy chętnie zwiedzi Gdynię, czy to jako obiekt turystyczny, czy choćby tylko jako „stację węzłową” w jego wyjeździe nad morze. Zatem Gdynia ma obecnie do spełnienia wobec letniego ruchu turystycznego ważne zadania. Przygotować się musi na przyjęcie tych wszystkich, którzy choćby na czas krótki do Gdyni wpadają i uwzględnić potrzeby letników, zamieszkujących miejscowości pobliskie. Pod tym względem zaślebia w Gdyni, w porównaniu z tem co było jeszcze niedawno zmiana na lepsze. Usprawniono przede wszystkim informację turystyczną, co jest w zna-

cznej mierze zastęga „Orbisu”; wprowadzono udogodnienia komunikacyjne; pomniejszyła się również liczba lokali rozrywkowych, do których zdążyć mogą letnicy wieczorami z okolic Gdyni. — Brak jeszcze urządzeń takich, jak teatru letniego i innych rozrywek i urozmaiceń kulturalnych, ale w każdym razie Gdynia postąpiła naprzód w kierunku obsługi ruchu turystycznego.

Inne miejscowości wybrzeża polskiego, tak powszechnie znane ze swego uroku, nie pozostały bez ulepszeń. Rozbudowano Orłowo, urosła Jurata, ma pewne inowacje Hel, również i miejscowości nad pełnym morzem uzupełniają swe wspaniałe warunki naturalne coraz lepszymi urządzeniami.

Jedną jeszcze, bodaj czy nie najważniejszą sprawę, u progu sezonu poruszyć trzeba. Jest to sprawa cen. W roku ubiegłym ceny były zbyt wygórowane. W równej mierze powiedzieć to można o kosztach, związanych z przejazdem na wybrzeże, jak również cenach za mieszkanie i wyżywienie. Polskie ministerstwo komunikacji zupełnie pominęło ważną sprawę sezonowych zniżek kolejowych. Były zniżki do 15 czerwca, ale w tym czasie nikt przecię-



Orłowo Morskie poza wspaniałym bulwarem ma obecnie nowy pomost pasażerski wraz z przystanią „Żegluga Polska”.

na wybrzeże przyjeżdżać nie mógł, zwłaszcza, że tegoroczna wiosna była wyjątkowo chłodna. O „Żegludzie Polskiej”, utrzymującej komunikację morską między Gdynią, Jastarnią, Hellem i Orłowem, również nie można twierdzić, aby ceny biletów przystosowała do możliwości płatniczych społeczeństwa. — Mamy nadzieję, że „Żegluga Polska” w ostatniej jeszcze chwili pomyśli o tem i ceny biletów obniży, a conajmniej zrówna je z cenami towarzystw konkurencyjnych w Gdańsku.

Ceny za mieszkanie i wyżywienie w roku bieżącym są sprawą niezmiernie ważną i one zadecydują o nasileniu ruchu letniskowego na wybrzeżu. Polskie wybrzeże ma obecnie groźną konkurencję letniska w Sopocie. Premja walutowa w Gdańsku oczywiście działa. W tej chwili różnica cen jest bardzo znaczna. W Sopocie kawa podczas koncertu kosztuje od 40 do 75 gr., w Gdyni od 80 gr do 1,65 zł. Różnica zatem zbyt wielka. I taka proporcja prawie we wszystkim. Z pewnością wszyscy zainteresowani ruchem letniskowym na wybrzeżu rozumieją wyjątkowe położenie, wytworzone dewaluacją gdańską, prztem nie należy liczyć się ze znaczniejszym wzrostem cen w Gdańsku. Skoro władze tamtejsze najradzykalniejszymi środkami zapobiegają temu. Pozostaje więc tylko się do tej konjunktury dostosować, aby Gdańskowi sprostać konkurencyjnie. Trzymanie się upórzywe cen wygórowanych może mieć fatalne konsekwencje, których należy unikać. E. P.

Konferencja Międzyn. Unji Radjofonicznej

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 15 odbyło się w salach hotelu Europejskiego otwarcie konferencji Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, organizacji jednoczącej wszystkie radjofonie Europy. Na uroczystość przybyli podsekretarz stanu w min. poczt i telegrafów inż. Franciszek Drzewiecki, dyrektorzy departamentów w temże ministerstwie Roman Starzyński i inż. Antoni Krzyckowski. Ogółem w konferencji bierze udział 72 delegatów, reprezentujących radjofonie 20 krajów.

Obrady zagał wiceminister F. Drzewiecki, wygłaszając przemówienie powitalne. Następnie prezes Unji admirał Carpendale uciął pamięć marsz. Piłsudskiego, zebrani, powstawszy z

miejsc, uczcili ją jednogłosem milczeniem. Admirał Carpendale wyraził podziękowanie za życzliwe ustosunkowanie się ministerstwa poczt do obrad konferencji.

Zkolei dyrektor Polskiego Radja dr. Zygmunt Chamiec w imieniu tej instytucji powitał uczestników konferencji, życząc pomyślnych wyników obrad. Po tych przemówieniach przystąpiono do obrad, które potrwać dwa tygodnie.

Kredyty dla rolnictwa

Warszawa. (Tel. wł.) Z sumy 50 milionów złotych, przewidzianych na kredyty zbożowe dla rolnictwa, 40

milj. będzie przeznaczonych na rejestrowy kredyt zastawowy, a 10 milionów na kredyt zaliczkowy. Z rejestrowego kredytu zastawowego korzystać będzie własność większa, z zaliczkowego włościanie. (w)

Prawo o urlopach

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy orzekł, że nawet samo rozpoczęcie nowego roku kalendarzowego w stosunku służbowym daje pracownikowi prawo do urlopu. (w)

„Rodzina Kolejowa” nabywa Żegiestów?

Warszawa. (Tel. wł.) Obiegają pogłoski, że Żegiestów, znane uzdrowisko nad Popradem, ma być sprzedane z wolnej ręki. Pertrakcje prowadzi Stowarzyszenie Rodziny Kolejowej. — Gdyby transakcja doszła do skutku, Żegiestów stałby się centrum kuracyjnem dla kolejarzy z całej Polski. (w)

Boussac ustępuje akcyj

Warszawa. (Tel. wł.) W tych dniach bawił w Warszawie przedstawiciel Boussac'a, który przeprowadził szereg rozmów w sprawie sprzedania z portfela mocodawcy akcji żyrardowskich w ręce polskie. Kapitałiści zagraniczni mają dotąd prawie 75 procent udziałów. (w)

Sabotaż Ukraińców

Stanisławów. Przed tutejszym sądem okręgowym odbył się proces o spowodowanie katastrofy mostu drogowego na Bystrzycy. Oskarżeni: inż. Mikuła, kierownik powiatowy zarządu drogowego, oraz inż. Wojtko, referent mostowy w urzędzie wojewódzkim, zostali uniewinnieni. Ze zeznań świadków wynika, że uszkodzenie prześel mostu było prawdopodobnie dziełem politycznego sabotażu Ukraińców.

Nowy gabinet meksykański

Meksyk. (PAT.) Nowy gabinet Cordenasa został już ukonstytuowany. Tekę ministra spraw zagranicznych objął Gonzales Roa, finansów — Eduardo Suarez, spraw wewnętrznych — Silvano Gonzales, wojny — gen. Flgue Roa. Ministrem oświaty został adwokat Vasquez Vela, socjalista.

Trocki w Norwegji

Oslo. (PAT.) Przybył tu z Francji Lew Trockij.

Oslo. (PAT.) Przyjazd Trockiego do Norwegji otoczony jest wielką tajemnicą. Trocki z dworca udał się natychmiast do Toenefoss. Narazie nic nie wiadomo, jak długo potrwa jego pobyt w Norwegji. Przed kilku laty Trocki starał się o pozwolenie przyjazdu do Norwegji, lecz odmówiono mu.

Nowy rząd robotniczy widocznie zajął inne stanowisko i udzielił Trockiemu pozwolenia na pobyt w Norwegji.

Oslo. (PAT.) Ze strony miarodajnej informują, że Trocki otrzymał dla siebie i żony swojej pozwolenie na 6-miesięczny pobyt w Norwegji z zastrzeżeniem, że nie będzie się zajmował działalnością polityczną. Trocki podobno udaje się do sanatorium dla gruźlików.

MARJAN TURWID

CHORAĞIEW NAD WIOSNĄ

3) Dlaczego rozpięto nad księdzem tę piękną białozłocistą oponę? Przecież deszcz nie pada. — Ksiądz idzie bardzo wolno i poważnie. Prowadzi go pod ramię wysoki, siwy pan. Trzeba księdza prowadzić, bo ksiądz nic nie widzi. Musi przecież bez przerwy wpatrywać się w biały opłatek, umieszczony w okrągłym okienku monstrancji. Nikomu innemu patrzeć nie wolno. — Wszyscy inni muszą na widok monstrancji klękać i pochylać głowy. My też klękamy. Ojciec, mama, brat i ja. Ja na mojem krzeselku. Pochylamy głowy. Wtedy popelnim ciężki grzech. Właśnie, gdy ksiądz mija nasze okna, podniosęm przed siebie głowę. Chciałem się przekonać, co ksiądz widzi w monstrancji. Ale zaledwie niespokojne żrenice przylgnęły do białego, prześwie-

cającego opłatka, już monstrancję i księdza nakrył złocisty dach baldachimu.

Baldchim, to już ostatnia jasna plama procesji. Tuż za nią ciśnie się szary, nieinteresujący tłum. Stłoczone w licznej gromadzie głowy ludzkie są tak samo niedostrzegalne, jak poszczególne kamienie bruku ulicy. Więc nie spoglądam już w głąb ulicy, tylko skupiam uwagę na ślaniających się płomykach świec. Prąd naszych oddechów niesie śmierć płomykom. Rychłą śmierć, bo już mama nawołuje, byśmy się coby prędzej połączyli z oddalającą się z wolna procesją.

Nie lubię znaleźć się w tłumie procesji. Nic wówczas nie widzę, bo ramiona i plecy ludzi odemnie wyższych, przesłaniają sobą jakikolwiek widok. A nado, nie wolno swobodnie rozmawiać. Trzeba tylko posuwać się bardzo wolno, albo nawet stać na jednym miejscu tak długo, aż nogi zabolą, a nawet jeszcze dłużej.

Mama radziła, żeby w takich chwilach przypomnieć sobie i rozmyślać o tem, co nam ona opowiadała o świętych i Chrystusie. Miko jest słuchać opowiadań mamy, ale trudno potem

o nich myśleć, gdy się już do głowy ciśnie obrazy bliskiej popołudniowej zabawy. Już po południu zabierają drzewka z przed domu i ustawiają w kącie podwórza. Wówczas można się znakomicie bawić w zaczarowany las. Już wiem. Będziemy krasnoludkami, żyjącymi w głębi niedostępnego lasu i strzegącymi zaczarowanego kwiatu paproci. Latarka kieszonkowa, ukryta pomiędzy liśćmi, świeci zupełnie tak samo tajemniczo, jak zaklęty kwiat. Za dnia tego światła nie widać, ale to nic nie szkodzi. Wiemy przecież, że w nocy nasz kwiat paproci rozjarzy się, jak gwiazda betlejemska. Teraz świeci słońce i jest jasny dzień. Wielkie rzeczy! Jeśli zechcemy, zdmuchniemy słońce, jak świecę...

— Możemy już zacząć polownie, — przerywa moje rozmyślenia brat.

— Jakie polowanie?

— Na węże morskie.

— Niema węży morskich!

— Jaki — niema?

— No, przecież dobrze widzisz, że niema. Kobiety plotą girlandy z zieleni na Boże Ciało.

Brat jest oburzony.

— Nieprawda, — protestuje, — są

węże morskie! Sam przecież przed chwilą mówiłeś, że są. Mówiłeś, że mają oczy i jadowite języki...

— Te twoje jadowite języki, to tylko najzwyczajniejszy koniec sznurka.

— Kłamiesz, — krzyczy brat niemal przez łzy. — Są straszne, jadowite węże i żony my plynimy na polowanie przez wielkie morze...

Trudno, ja już nie widzę morza. — Widzę zaczarowany las. Przeto rozbijam wizję brata bez litości. Więc tak: — Niema morza, — jest kamienny, suchy zupełnie podwórzec. Niema węży, — są natomiast girlandy, plecione z zieleni.

Ale brat już uwierzył w narzuconą mu poprzednio rzeczywistość. Uwierzył nie bez wysiłku. Więc nie chce teraz gwałtem tracić barwnych złudzeń. Gotów jest bronić ich z zacisniętymi pięściami.

Próżno narucam mu złudzenia nowe. Próżno tłumaczę, że stokroć od węży piękniejszy jest zaczarowany las. I opowiadam mu o krasnoludkach, o kwiecie paproci...

Brat nie lubi nagłych zmian.

— Jest morze. —

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z CHWILI

Organ „17 tysięcy katolików łomżyńskich”, wojujący z ks. biskupem Łukomskim, warszawski „Kurjer Poranny”, wojuje ze swej strony z duchowieństwem katolickim wogóle. Zgodnie zresztą z tradycją swą lewicowo-liberalno-masońską (i „sanacyjną” w dodatku). Ustami p. Krahelskiej „Kurjer Poranny” wypowiada „wyrok” na całe polskie duchowieństwo:

„Duchowieństwo w całości nie nadaje się do wychowania młodzieży i przygotowywania jej do służenia Polsce, do jej przyszej roli przeobrazielskiej...”

„W nowoczesnym społeczeństwie trudno rozumieć sprawę religii inaczej, jak sprawę prywatną, sprawę zrzeszania się ludzi religijnych w dobrowolne związki. Doceniać doskonale, jak strasznie daleko stoimy dziś od tego postulatu w Polsce, gdzie są do zanotowania wielkie postępy klerikalizacji życia, wkraczania wpływów kłery od takich dziedzin, gdzie nigdy jeszcze nie docierały...”

Więc nietylko wyrok na całe polskie duchowieństwo, ale zarazem żądanie usunięcia religii z życia państwowego! A „Kurjer Poranny” jest po „Gazecie Polskiej” drugim z rządu głównym filarem prasowym ideologii obozu rządowego...

Kalendarz rzym.-kat.
Sroda: Gerwazego i Proczazego mm.
Czwartek: Boże Ciało, Florentyny p.
Kalendarz słowiański
Sroda: Bożysława
Czwartek: Bogny św.
Słońca: wschód 3,29 zachód 20,18
 Długość dnia 16 g. 49 min.
Księżyc: wschód 22,18 zachód 6,14
 Faza: 3 dzień po pełni.

Zebrania

- Dzisiaj 19 Kolo Anglistów — walne zebr. w sem. fil. ang. na Zamku;
- o 20 Stronictwo Narodowe (Winiary), w Sokolni;
- o 20 Stronictwo Narodowe (Sw. Łazarz), u p. Dolatkowskiego, Rynek Sw. Łazarski 1;
- o 20 Stronictwo Narodowe (Dębiec), u p. Figla przy ul. Świerczewskiej;

Pogrzeby

Dzisiaj: Sp. Mieczysława Morkowskiego o godz. 17 z kaplicy cment. Sw. Łazarza na Górczynie.

TEATRY

Teatr Polski: Dzisiaj — „Muzyka na ulicy”.
Teatr Nowy: Dzisiaj — „Filip w opalach”.
Teatr Letni (Ogród Zoologiczny): Dzisiaj — „Gwiazdy pod Poznaniem”.

Komunikat meteorologiczny

Pogodę o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami miały wczoraj w godzinach popołudniowych jedynie dzielnice wschodnie. Pozatem panowała w całym kraju pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 15 stopni w Wilnie, 16 w Gdyni, 17 w Lidzie i Lwowie, 18 w Suwałkach i Grodnie, 19 w Brześciu n. Bugiem i Zaleszczykach, 20 Pińsku, Łucku i Tarnopolu, 21 w Lublinie, Kielcach i Krakowie, 22 w Warszawie i Bydgoszczy, 23 w Grudziądzu, a 24 w Poznaniu i Kaliszu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 19 b. m.: Najpierw dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach południowych, potem — począwszy od zachodu kraju — przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów w połączeniu ze zmianą wiatrów na umiarkowane zachodnie i z lekkim ochłodzeniem.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj w dalszym ciągu przebojowa komedia muzyczna „Muzyka na ulicy”, która zdobyła rekordowe powodzenie, dzięki swej przemiej treści i koncertowej grze całego zespołu z pp. Chaniecka, Niedziałkowska, Bogusławskim, Jaworskim, Plucińskim i Szubertem.

W próbach ostatnia nowość, wyborna komedia pisarza węgierskiego Franciszka Molnara „W cukierce”.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj kapitalna farsa znakomitej spółki autorskiej Arnolda i Bacha „Filip w opalach”. Farsa ta staje się przebojem sezonu, dzięki swoim przeabawnym sytuacjom i pełnym humoru dialogom. W roli tytułowej p. Czesław Kaden. Reżyserja p. A. Bystrzyńskiego.

Z Teatru Letniego — Ogród Zoologiczny
 Wczorajsza premiera „Gwiazdy nad Poznaniem” została przyjęta entuzjastycznie przez liczną zebraną publiczność.

Dzisiaj powtórzenie premiery. Sprzedaż biletów w firmie Szejrowski, ulica Piernackiego.

29 kandydatów na stanowisko prezydenta m. Gniezna

Gniezno, 18 czerwca.

W związku z ogłoszonym konkursem na prezydenta miasta Gniezna, zgłosiło się dotąd 29 kandydatów, a mianowicie (wedle pochodzenia z poszczególnych dzielnic):

Z Wielkopolski: 1) Adam Kühn, burmistrz Obornik; 2) dr. Roman Mazurkiewicz, komisaryczny burmistrz Lwówka; 3) dr. Witold Grochowski, lekarz z Poznania; 4) Teodor Janiak, Września.

Z Małopolski: 1) Franciszek Langert, wicestarosta, Zawiercie; 2) Antoni Fifagrowicz, aplikant adwokacki, Przemyśl; 3) Jan Kurzeja, wicestarosta, Opatów; 4) Czesław Frilz, burmistrz, Łopatyn; 5) Stanisław Ostrowski, emeryt, Szczodrkowice koło Ojcow; 6) dr. Jan Wejda, doktor praw, Kościerzyna; 7) Władysław Słaby, adwokat, Poznań; 8) Roman Hubczenko, str. urzędnik P. K. P., Bochnia; 9) Tadeusz

Nowakowski, profesor szkoły budown., Jarosław; 10) dr. Emil Golczewski, Kraków; 11) Wincenty Dolżycki, wicestarosta, Świecie; 12) Włodzimierz Pollo, burmistrz, Delatyn; 13) Andrzej Mazurek, Wilno; 14) Kazimierz Langer, adwokat, Gniezno; 15) Marjan Kijowski, podplk. dypl. w st. sp., Maków Podhalański.

Z Kongresówki i Kresów wschodnich: 1) Leopold Skulski, nauczyciel, Kowel; 2) Paweł Wolfka, nauczyciel, Siedlec; 3) Stefan Zajackowski, em. starosta, Starogard; 4) dr. Józef Urbanek, aplikant sądowy, Sosnowiec; 5) dr. Kazimierz Lubecki, doktor praw, Miawa; 6) Jan Wójciewicz, dyrektor K. K. O., Lida; 7) Jerzy Tyborowski, sekretarz wydziału pow., Podhajce; 8) Oktawjusz Nelard, inżynier, Brześć n. B.

Nie podano skąd rodem: 1) St. Naszkiewicz, urzędnik woj., Katowice; 2) Eugenjusz Weisko, Wymysłowo górna, p. Trzemeszno. (br)

Budżet m. Łodzi odrzucony

głosami Żydów, socjalistów i „sanacji”

Łódź. (Tel. wł.) Oczekiwane z niezwykłym zainteresowaniem wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godz. 20,30. Wszystkie miejsca dla publiczności były zajęte.

Jak wiadomo, na poprzednim posiedzeniu miało się odbyć głosowanie nad budżetem. Jednakże Żydzi, „sanatorzy” i socjaliści zerwali to posiedzenie, aby nie dopuścić do uchwały i przyjęcia budżetu en bloc. Żydzi, „sanatorzy” i socjaliści udowodnili wówczas, że ponad interes miasta stawiają swoje interesy partyjne.

Wczorajsze posiedzenie Rady było decydujące w sprawie budżetu. Komisarz rządowy oznajmił głosowanie nad budżetem en bloc. Wówczas zerwał się z miejsca poseł BB., radny żydowski Minberg, odczytując długą i bezcelną deklarację.

Zkolei zabrał głos drugi Żyd, osławiony Bialer, protestując również przeciwko skreśleniu subwencji dla organizacji żydowskich i na pomnik marszałka Piłsudskiego. W końcu oświadczył, że frakcja jego będzie głosowała przeciwko budżetowi.

Następny mówca, poseł BB., radny Wólczyński wyraził oburzenie z powodu skreślenia subwencji na pomnik i wogóle wszystkich skreśleń, tj. tych, których domagano się dla organizacji żydowskich. Pozatem podobne oświadczenia przeciwko budżetowi składali Żyd Holenderski, socjali-

sta Walczak i radny Ch. D. Potapczuk. Zatem cała sprzymierzona opozycja, złożona z Żydów, „sanatorów”, socjalistów i „chrześcijańskich demokratów”, oświadczyła się przeciwko budżetowi.

W tych warunkach stało się jasnym, że budżet zostanie odrzucony. — Mimo, że min. Kościłkowski udzielił Radzie upomnienia za to, że do tej pory nie uchwaliła budżetu, klub BB., organ partii rządzącej, zapowiedział razem z Żydami głosowanie przeciwko. Układ sił na sali w chwili przystąpienia do głosowania był następujący: Cała opozycja, złożona z Żydów, „sanatorów”, socjalistów i „chrześcijańskich demokratów” miała 36 głosów, Klub Narodowy 35 głosów. Jeden radny narodowy jeszcze przed wyznaczeniem wczorajszego posiedzenia wyjechał w sprawach handlowych do Szwajcarii.

Po oświadczeniach opozycji zabrał głos prezes Klubu Narodowego prof. Stefan Podgórski, dając ostrą i miazdzącą odprawę opozycjonistom i komisarzowi.

Wreszcie przystąpiono do głosowania. Za budżetem opowiedziało się 35 głosów Klubu Narodowego, przeciwko 36 głosów żydowskich, „sanacyjnych”, socjalistycznych i Ch. Dem.

Budżet, owoc kilkumiesięcznej wytrwałej pracy upadł. Komisarz Wojewódzki wstrzymał się od głosowania.

Stan bezrobocia

Warszawa. (Tel. wł.) Liczba bezrobotnych na 15 b. m. wynosiła 397.145 osób, czyli zmniejszyła się o 8.668. W Warszawie było 37.537 czyli mniej 2.599, w Łodzi 43.639, czyli mniej o 338, na Śląsku 119.336, czyli mniej o 798. (w)

Podatki

od księcia Pszczyńskiego

Katowice. (PAT.) Zarządca przemysłowy dóbr i zakładów przemysłowych księcia von Pless (Pszczyńskie), inż. B. Kowalski, wpłacił wczoraj skarbowi śląskiego urzędu wojewódzkiego kwotę 250 tys. zł na opłatę zaległych podatków, dla których ściągnięcia został wprowadzony zarząd przemysłowy.

Zagłębie — Australia

Sosnowiec. (PAT.) W dniu wczorajszym przybyli do Sosnowca: generalny konsul honorowy w Sydney p. W. Noskowski i prezes Polsko-Australijskiej Izby Handlowej Dallwood. Goście zaznajomili się ze stanem przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego, celem zbadania możliwości rozszerzenia eksportu wyrobów polskich do Australji. Odbyli oni konferencję z przemysłowcami w Izbie Przemysłowo-Handlowej oraz zwiedzili kilka fabryk.

Mszyca na burakach

Warszawa. (Tel. wł.) Z różnych stron woj. warszawskiego i lubelskiego donoszą o pojawieniu się mszycy na buraku cukrowym. Szczególnie w powiecie sandomierskim mszyca wystąpiła nagminnie. Stacja ochrony roślin rozpoczęła walkę ze szkodnikiem. (w)

Komunikacja na wybrzeżu

Hel. (PAT.) W bieżącym tygodniu rozpoczęły regularne rejsy statki żeglugi przybrzeżnej z Helu do Gdyni i z Jastarni. Kursuje 6 par statków na linii Hel-Gdynia i 7 par na linii Jastarnia-Gdynia.

Jastrzębia Góra. (PAT.) Miejskie komunikacyjne towarzystwo z Gdyni uruchomiło na czas sezonu w bież. tygodniu stały kurs autobusów pomiędzy kąpieliskami nadmorskimi: Wielką Wsią — Hallerowem, Rozeziem, Jasnym Wybrzeżem, Jastrzębia Góra i Karwią. Autobusy dają połączenia do wszystkich pociągów w Wielkiej Wsi — Hallerowie.

Katastrofa kolejowa w Styryi

Wiedeń. (PAT.) Na dworcu osobowym w miejscowości Burck an der Mur (Styryja) puszczony przez pomyłkę na fałszywy tor pociąg osobowy najechał na stojący na stacji pociąg pociąg pasażerski. Skutkiem zderzenia 65 osób odniosło obrażenia, przeważnie lekkie. Ruch kolejowy nie doznał prawie żadnej przerwy. Bezpośrednią przyczyną wypadku jest przebudowa toru na stacji w związku z budową nowego mostu na rzece Mur.

Pożar lasu

Przy linii kolejowej Bydgoszcz-Inowrocław w pobliżu stacji Brzoza wybuchł pożar lasu. Akcja ratownicza zajęli się kolejarze pod kierunkiem zawołanego stacji p. Dubickiego. Spaliło się 18 morgów lasu 16- do 20-letniego.

„Wianki” i „Święto Morza”

Tegoroczny obchód „Wianków” na Warcie odbędzie się w dniu 28 bm. — Przesunięcie „Wianków” z nocy świętojańskiej na dzień 28 bm. zostało spowodowane dorocznym obchodem propagandowym na rzecz wybrzeża morskiego, tak zwanego „Święta Morza”, który to obchód urządzony zostanie w dniu Sw. Piotra i Pawła.

W związku z organizacją obchodu „Święta Morza” i „Wianków” odbyło się wczoraj z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej zebranie w sali rady miejskiej z udziałem przedstawicieli różnych organizacji. Obrady zajął prezes Ligi prof. dr. St. Pawłowski. — Wybrano komitet obchodu i członków poszczególnych komisji, jak finansowej, materiałowej, propagandowej i imprezowej.

Zarys programu przedstawił zgromadzonym dyrektor ogrodów miejskich p. Wł. Marciniak. Program przewiduje m. in. w dniu 27 bm. wciągnięcie flagi na maszt na pl. Wolności, obchód „Wianków” na terenie Szeląga na Warcie. Program następnego dnia przewiduje udział w nabożeństwie w koście Farnym i pochod propagandowy, koncerty popołudniowe w parkach Wilsona i na Solaczu. W dniu propagandowym Morza Polskiego odbędzie się zbiórka na fundusz obrony morskiej, tak zwany FOM. (kl.)

Wiadomości potoczne

— **Pożar gospodarstwa.** W Modrzu, w powiecie poznańskim, wybuchł ogień w zabudowaniach rolnika Jana Bartoszczyka. Spalił się dom mieszkalny, kryty słomą. Przyczyna pożaru nie została narazie wyjaśniona. Straty pogorzelnowe wynoszą około 5 tys. złotych. (kl.)

— **Wypadek przy pracy.** W Luboniu w fabryce uległ wczoraj ciężkiemu wypadkowi 24-letni blacharz Jan Chudziński. Przewieziono go do szpitala miejskiego. (kl.)

— **Dziecko przejechane.** W Michałowie pod Spławiem najechał wóz 4-letnią Marię Kaczkowską. Dziecko odniosło złamanie ręki i inne obrażenia. Przywołano Pogotowie Lekarskie (55-55); dziecko umieszczono w szpitalu Sw. Józefa. (kl.)

— **Tragiczna śmierć dziecka.** W Wasowie, w powiecie nowotomskim, utonął w stawie 2-letni Ludwik Sapor. Chłopczyk udał się na staw w towarzystwie nieletniej siostry i wpadł do wody. (kl.)

SPORT

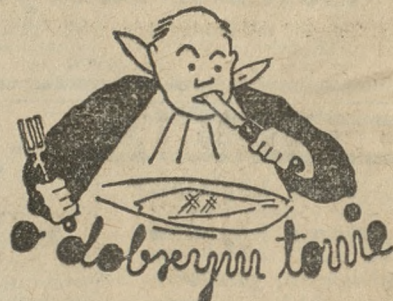
Piłka nożna

Śląsk — Budapeszt. W Świętochłowicach wobec 5000 widzów rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Budapesztu i Śląska. — Zwyciężył Budapeszt 4:2, mimo, że do przerwy prowadził Śląsk 2:0. Bramki dla Polaków zdobył Peterek, najlepszym na boisku był jednak Nowakowski, którego kontuzja w drugiej połowie była do pewnego stopnia przyczyną porażki.

Tennis

Jędrzejowska w Queens Clubie. We wtorek w dalszym ciągu rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Londynu w Queens Clubie Jędrzejowska w drugiej rundzie wyeliminowała Angielkę Mathias 6:0, 6:0. Dzisiaj Jędrzejowska spotka się z bardzo groźną przeciwniczką Francuzką Henriettin, uchodzącą za drugą rakieta Francji.

Kawę na lawę



Kochanie, nigdy nie jadaj nożem,
 Bo możesz skaleczyć gębę;
 Z tych samych przyczyn (jeżeli nie z innych)
 Widelcem nie dłoń w zębie.

Na obiad proszony węz czarny garnitur,
 Bo plamy od sosu widać na jasnym;
 Nie wdziejaw do fraka czarnego
 krawatu,
 Chyba na pogrzeb (na własny).

Gdy jesteś na fajfie, nie buchaj
 tyżeczek,
 — Przynajmniej nie więcej niż tuzin;
 Bo jedno jest pewne: że lepiej dawać
 niż brać (— szczególnie po buzi!)

ARTUR MARJA.

Z sali sądowej

ŻYDZI POMAWIAJĄ GRZYMAŁĘ-SIEDLECKIEGO O PLAGIAT

Kraków. (Tel. wł.) We wtorek rozpoczął się w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Krakowie sensacyjny proces między Lechimem Misenbergiem a znanym literatem Grzymałą-Siedleckim. Powód zarzucał Grzymałę-Siedleckiemu, że dopuścił się plagiatu, biorąc z jego sztuki p. t. „Tajemnica” temat i konstrukcję dramatyczną do swej komedji „Czwarty do brydża”.

Na tej podstawie żądał Misenberg odszkodowania za „wzbogacenie się” w kwocie 5.000 zł oraz, aby sąd spowodował Grzymałę-Siedleckiego do zaniechania wystawiania swej komedji. Pozwany na rozprawę nie jawił się. Zastępował go adw. dr. Brem. Misenberga zastępował adw. dr. Kohane. Zastępca pozwanego żądał oddalenia powództwa, ponieważ komedja „Czwarty do brydża” jest oryginalnym dziełem Siedleckiego, który „Tajemnicę” nigdy nie czytał.

Obie strony zaofiarowały dowód w postaci świadków i rzeczoznawców, celem przeprowadzenia dowodu prawdy. Sąd wobec tego sprawę odroczył.

SPRAWA AMNESTJI PODATKOWEJ

Dnia 17-go bm. upłynął już termin amnestji podatkowej, przewidzianej niekaralność za uchybienia podatkowe w razie dobrowolnego zameldowania o nieujawnionym w zeznaniach podatkowych dochodzie. W sądzie karno-skarbowym w Warszawie rozpatrywano sprawę Szuldinera o nieujawnienie dochodu. Sprawa wpłynęła na wokandę w chwili działania ustawy amnestyjnej i oskarżony przyznał się do winy, złożył władzom skarbowym nowe zeznanie o dochodzie, po czym zapłacił należny podatek. Sąd sprawę karną umorzył.

Przeciwko tej decyzji założył kasację prokurator, wychodząc z założenia, iż amnestja nie dotyczy wypadków, w których już wszczęto dochodzenia prokuratorskie lub postępowanie sądowe, a jedynie i wyłącznie spraw, nieujawnionych przez władze.

SPRAWA O ROZRUCHY W ŁASKU

Przed rokiem, po zabójstwie ministra Bronisława Pierackiego, wiele osób ze Stronnictwa Narodowego aresztowano. M. in. był zatrzymany prezes Stronnictwa Narodowego na powiat łaski p. Kazmierczak. W związku z tem zebrał się przed aresztem w Łasku liczny tłum i żądał wypuszczenia p. Kazmierczaka. W konsekwencji doszło do stawienia oporu policji. Kilkanaście osób pociągnięto do odpowiedzialności, a z tego 9 skazano na kary więzienia od 6 miesięcy do roku. Przed sądem apelacyjnym w Warszawie w obronie oskarżonych występował adw. Z. Stypułkowski. Sąd zatwierdził wymiar kary pierwszej instancji, jednak uznał za możliwe wykonanie kary zawiesić.

Trudności repatriacyjne bezrobotnych emigrantów

Paryż. (Tel. wł.) W konsulacie polskim w Lille powtarzają się zajścia z bezrobotnymi emigrantami polskimi, pozbawionymi środków utrzymania i nie mogącymi doczekać się wiz na powrót do Polski. Znowu wczoraj, we wtorek, około stu bezrobotnych, oczekujących na repatriację robotników polskich z Roubaix i Tourcoing, wtargnęło po wyłamaniu drzwi do konsulatu, gdzie zażądało wydania wiz na powrót do Polski. Z powodu groźnej postawy

napastników musiała wkroczyć policja, która z trudem zdołała przywrócić porządek. Po wyparciu robotników z gmachu konsulatu doszło do starć z żandarmerją na ulicy. W czasie zajść ciężko poraniony został jeden policjant, wobec czego policjanci natarciem rozproszyli robotników. Wkrótce jednak robotnicy zaczęli się ponownie zbierać w jednej z sąsiednich ulic w pobliżu konsulatu, którego strażę wzmocniono oddziałem policji.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce” na seansach o godz. 21 wyświetla, jak już pisaliśmy, film pod tyt. „Wonder Bar”. W koncepcji scenarjusza przypomina on „Ludzi w hotelu”. Jak tam hotel, tak tu wspaniały bar są tere- nem, na którym spotykają się i krzyżują obcy sobie wzajemnie ludzie, interesy, uczucia, dramaty. Nad wszystkim czuwa właściciel baru (Al Jolson), baczący czujnie, aby żaden konflikt nie przybrał rozmiarów skandalu, mogącego zaszkodzić reputacji lokalu. Ostrzega damę (Kay Francis), kochającą gigolaka przed awanturą; wykupuje wyłudzone przez niego cenny naszyjnik. Gdy w barze zostaje popełnione zabójstwo, ukrywa zreszcie ślady zbrodni. Czuwa, odwraca uwagę, bawi publiczność dowcipną konferansjerką i popularnymi swemi piosenkami.

Największą atrakcję filmu stanowi wspaniała rewja. Dzięki niej „Wonder Bar” zyskał nazwę filmu „10 tysięcy cudów”. Jest, rzeczywiście, nadzwyczaj efektowna i doskonale sfilmowana. Na widzu, który już w setkach filmów widział różne w tym zakresie nadzwyczajności, robi jednak wrażenie tysiącem zmieniających się, jak w kalejdoskopie, nader efektownych obrazów. Bardzo pomysłowo wyreżyserowany, posiadający dobrą obsadę aktorską — prócz Al. Jolsona i Kay Francis grają tu jeszcze Dolores del Rio, Ryszard Cortez i W. Powell — film napewno cieszyć się będzie dużym powodzeniem. (ver.)

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „Grzech miłości”. Abel Gance jest chyba obok René Claire'a najwybitniejszym z reżyserów francuskich. Ci, co chodzili już w r. 1919, pamiętają niewątpliwie jego „l'accuse”, a później „Kolo udreki”, „Napoleona”. Szliśmy do kina z zaciekawieniem, jak wielki reżyser z czasów, gdy kino było „wielką niemową”, będzie się czuł w kinie, które dzisiaj mówi. Musimy stwierdzić, że Gance nie zdradza zakłopotania, że arkana reżyserji dźwiękowej posiadał w tej samej mierze, co filmu niemego. Gance'a znamy jako reżysera, potrafiącego do widza mówić pięknym, wspaniałym, heroicznym patosem (czasem nawet z lekkim przeciągnięciem struny). Otóż tym razem Gance odznacza się umiarem w patosie, podejmuje za to interesującą i wnikliwie problem miłości. Film jako całość jest niebanalnym interesującym dramatem. Aktorsko zagrany bez zarzutu.

W nadprogramie — ciekawy, jak zwykle; tygodnik „Paramount'u”. (Sza.)

Kino „Oświetlone T. C. L.” wyświetla film p. t. „Świat się śmieje”. Dzieje pro-

stego, ale bardzo muzycznego chłopka, który zakochał się w pustej kokietce i przez przypadek robi karierę muzyczną o-powiedziane są bardzo wesoło i oryginalnie. Komedia muzyczna sowieckiej produkcji, sfilmowana jest z dużą inwencją i dużym rozmachem. Ma kapitalną ilustrację muzyczną, a cały szereg scen, jak choćby: symfonia dyrygowana przez przypadkowego dyrygenta, bójka orkiestry jazz-bandowej, albo groteskowe przedstawienie, albo sceny z wytresowanym stadem bydła — budzą głośnie wybuchy śmiechu.

W nadprogramie — film sportowy. (ver.)

Kino „Tęcza-Lazarz” wyświetla film p. tyt. „Julika”. Z tytułu sądząc, możnaby mniemać, że jest to film węgierski. Ale nie. „Julika” jest filmem niemieckim. — Bohaterka-Julika jest dziewczęciem ze wsi węgierskiej, która kształci się na znakomitą divę kabaretową. Rolę Juliki gra Gitta Alpar, której nie możnaby zaliczyć do najładniejszych gwiazd ekranu. Za to śpiewa ona ślicznie. Partnerem jej jest sympatyczny Gustav Froelich. Żywił komiczny reprezentuje godnie Tibor von Halmay. Całość jest zreszcie zrobioną komedją. (Sza.)

Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „Biały upiór”. Jest to film z t. zw. gatunku niesamowitych. Reżyserja zrobiła tutaj wszelkie wysiłki, by roztoczyć przed widzem atmosferę grozy i tajemniczości. Aktorsko film jest zagrany bez zarzutu. Wyróżnia się Bela Lugoń — gwiazda pierwszej wielkości filmów tego typu. (Sza.)

GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 18. 6. 1935 r.

	Dewizy:	
	trans.	spred.
Belgia	89.68	89.91
Berlin	213.60	214.60
Holandja	359.50	360.40
Londyn	26.11	26.24
Nowy Jork	5.29 1/2	5.38 1/2
Nowy Jork kabel	5.29 1/2	5.32 1/2
Paryż	34.98 1/2	35.07
Praga	22.14	22.19
Sztokholm	134.40	135.07
Szwajcaria	173.20	173.63
Włochy	43.55	43.67
Hiszpanja	72.53	72.89

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

5% poz. konwers. 66.50

5% poz. kolejowa	61.-
6% poz. dolarowa	81.25
4% poz. premj. dol.	53.50
7% poz. stabiliz.	66.-

Tendencja niejednolita.

Akcje w złotych

Bank Polski	87.50
Ostrowiec	17.-
Starachowice	43.25

Tendencja niejednolita.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, 18. 6. 1935 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Spędzono: wołów 64, buhajów 181, krów 325, świń 1670, cieląt 854, owiec 111, razem 3205 zwierząt.

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgowo	54— 60
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	46— 50
Mięsiste tuczone starsze	42— 44
Miernie odżywione	30— 36
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	50— 57
Tuczone mięsiste	44— 48
Nietuczone dobrze odżywione starsze	40— 42
Miernie odżywione	30— 34

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	50— 56
Tuczone mięsiste	44— 48
Nietuczone dobrze odżywione	28— 30
Miernie odżywione	18— 20

Jalowice:

Wytuczone pełnomięsiste	54— 60
Tuczone mięsiste	46— 50
Nietuczone dobrze odżywione	42— 44
Miernie odżywione	30— 36

Młodzież:

Dobrze odżywione	34— 38
Miernie odżywione	30— 32

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczone	54— 60
Tuczone cielęta	46— 50
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	30— 38

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste ja- gnięta i młodsze skopy	60— 00
Tuczone starsze skopy i ma- ciórki	48— 56

4 WINIE: (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi:	58— 62
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi:	52— 56
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi:	48— 56
Mięsiste świnię ponad 80 kg. żywej wagi	42— 46
Maciory i późne kastroty	46— 52

Przebieg targu spokojny. Świnie niewyprzedane. Bydło cięższe dobrze wytuczone ponad notowania.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, s 21 025, d 1311 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11.00.

Lokalu fabrycznego

ca. 200—300 m², śródmieście, woda, gaz, elektryka poszukuje od zaraz. Oferty „Par”, Al. Marcinkowskiego 11 pod 55.100. Pg 4459-55.100

7. SPRZEDAŻE

Na sezon kąpielowy polecam w wielkim wyborze kostjmy kąpielowe dla pań, panów i dzieci oraz płaszcze, pantofle i czepki kąpielowe, ręczniki

froterowe, parasolki

plażowe L. Szlapyński, Poznań, Stary Rynek 89, dr 2852

Dodatki ubraniowe najtaniej Jan Grobelski, Wrocławska 2, dr 2685

Maszyny do pisania

małe i duże, nowe i używane największy wybór — najniższe ceny. — Gwarancja. Skóra i S-ka. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 23, ngr 8303

Rower

wyciągowy, balonowy, nieużywany okazjnie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 97 303

Lada

oszlona kłoc wagi maszynka do wędlin, haki, wózek, tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 97 345

Skład

nabiału i owoców centrum, zaprowadzony, towarem. Dzierżawa 80. — Cena 1 600 sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 344

15. POKOJE UMEBL.

Pokoje także przyjeżdżym najtaniej — Miłyńska 12 a, II piętro. zdg 97 272

Frontowy

telefon, łazienka, Skarbowska 7, m. 8, ng 11 534

Jeden

lub dwa frontowe używaniem kuchni, telefon. Słowackiego wejście Prusa 2 — 10. zdg 97 305

Szcście u drzwi Twoich

Dziś początek ciągnięcia

Kto nie posiada jeszcze losu I klasy, niech spieszy natychmiast do

Kolektury Zygarełowskiego

ul. 27 Grudnia 12.

Ostatnie losy jeszcze do nabycia.

dr 2881

Wspólny

tanio dla pańi zaraz. Za Bramką 5 b, m. 12. zdg 97 175

23. ROZMAITE

Pończochy - skarpetki dobre tanio tylko w firmie

„Haftoplis” Stary Rynek 6. (Wiankowa). Pg 4289-25.4

Autem

kto zabierze podróżującego do wspólnej jazdy? Kamiński, Górna Włda 37. zdg 97 187

26. SZUKAJ POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenie drobnych.

Chłopiec

lat 18, z ukończoną szkołą wydziałową poszukuje jakiegokolwiek pracy, kaucję może złożyć. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 97 056

Germanistka, dr. fil.

z pełnymi kwalifikacjami (uniwersytet niemiecki i polski) poszukuje posady nauczycielskiej w Poznaniu. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 96 586

Kelner

młody poszukuje posady. Łaska- we oferty Kurjer Poznański zdg 97 069

Starsza

gospodyni - kucharka, dobre gotowanie, dobre świadectwa szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 062

Krawcowa

szuka pracy poza domem w mieście lub na wsi. Oferty Kurjer Poznański zdg 97 058

Poszukuje

pracy jako posłaniec lub pomoc ogrodnicza za skromne wynagrodzenie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 97 269

Co futro — to Edmund Rychter — co paño — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc czerwiec 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesakód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalna cędzienna część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-linowej 25 gr., na stronie 4-linowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potoczными 200 gr. Od 1-linowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22-u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówk.: słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. G. Poznań nr. 200 149